

Powody #1

Wielu mnie pyta?: „czemu bawisz się w to tyle czasu?”
Zamiast odpowiedzi, zawsze sięgam po przemyśleń zasób
(...) (Te) powody dam je Wam z majkiem w ręce
Cos jak Saian Supa tyle że mam ich o trzy więcej
Kręcę wersem na bicie , (myśląc) :„co na początek?”
To wolność, niezależności zakątek
(Ten)watek, z pozoru banal, wielu (tak) powie
Tak mało wolnych w koło prawi o wolności w słowie
Zależni od trendów, flow, mody na freestyle
Zależy jak spojrzysz, tak czy inaczej oczywista
Mglista kalka, klon, bezcelowo się ciska
Ja mam wolność, to moja bezpieczna przystań
(Mogą mówić ze) pizgam W Poznaniu, składam na Śląsku
Mogą mówić że rapuję robiąc to po krakowsku
(A Ty wywnioskuj) - rymami tworzę tu (własny) pomnik
Zarazem robiąc zamęt jak **Bruce w wieży Nakatomi**

Przypomnij sobie jak ważny jest drugi powód
Posłuchaj flow, co płynąc tworzy tu (żywy) dowód
Władzy nad słowem, gdy dochodzę do głosu
Wyrażając siebie robię to na własny sposób
(Pieprzyć) **Tony’ego Montanę – jak wspomniał Ill Bill**
Nie musze być gangsterem robiąc jatkę jak w **Kill Bill**
W stadzie jak wilki , trzeba mieć własna gadkę
Przemyślane, trenowane flow – nie przypadkiem
Mówiłem **fuck matmie – (aż) usłyszałem Mos’a**
(Tu) prawda tkwi na dnie, czasem ostra jak kosa
Trzeci powód, to złoto wewnątrz na zewnątrz osad
Mogę mówić prawdę skrytą, (czasem) **kłamiąc jak Mosad**
Proza życia ustępuje miejsca alegorii
Kocham nie mówić wprost – (jak) duża część historii
Świat w euforii,(a) zaraz potem jęk zawodu
Mówiłem sens jest skryty, (lecz) każdy żąda dowodu

O tym co po nas zostanie nawinął Pono

Nie jestem Zipem, lecz tak samo nie chcę by rym mój spłonął
W czasie, bo mam w nim sedno , rozumieć masie
Wartość nie w kasie, i także nie w kolorowej prasie
Słowo ma zasięg pomiędzy pokoleniami
To po nas zostanie , gdy tak się stanie szczęście da mi
Ta świadomość, gdy błahe słowa w deszczu toną
Czwarty powód – mogę światu zostawić Wiadomość